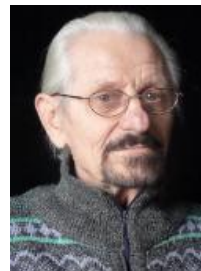


JACEK ABRAMOWICZ

ur. 1934; Milejów



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, kabaret Czart, restauracja Czarcia Łapa, Władysław Ćwika

Dziadowska ballada o „obcięciu palców”

Ćwik napisał dziadowską balladę o „obcięciu palców” opartą na faktach. Łojan ją śpiewał. Bo w Chełmie był taki przypadek, że mąż zastał w domu kochankę. To nie chodziło o obcięcie palców. Tutaj puenta była: „chlast po męskości” Ta ballada tak przypadła [publiczności] do gustu, że niektórzy zwolennicy kabaretu przychodzili szczęśliwi po kilka razy na ten sam spektakl, żeby tylko jej posłuchać. Czart zdobył sobie [nią] prawo obywatelstwa. Najlepszym dowodem [na to jest fakt], że istniał trzydzieści lat..

Pamiętam cały tekst. Tak to się zaczynało: „Słuchajta ludzie, co wam dziadek streści. Jak pod Lublinem w powiatowym mieście rzecz się niedawno wydarzyła zdrożna. Ocipieć można. Raz po południu do małżeńskiej pary przychodzi gość, ich znajomy stary. Rzecze: «Gospodarz (...) zdybał nas tu, to siadaj za stół.» I tradycyjnie prapolskim zwyczajem pół litra gołdy na stół się podaje. Lecz się ta pierwsza opróżniła flaszką pod ogóraszka. Potem gospodarz zaczął ścisnąć czule, powiedział coś tam zostań chwilę” Później [mąż] wraca do domu (mówię na skróty, bo to jest bardzo długa ballada) i się okazuje, że żona zamiast słuchać jakichś wiadomości, to... I: „Zgrzytnął straszliwie potomek husarzy. Łapie do ręki, co mu się przydarzy. I tym narzędziem najmilszego z gości ciach po męskości” Tak się to kończyło. Jak ta ballada była wykonywana, to ludzie dosłownie padali.

Data i miejsce nagrania	2013-12-11, Lublin
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Redakcja	Maria Buczkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"